

# Modlić można się na różne sposoby...

Trzymam w ręce nową płytę „Modlitewnik na skrzypce i organy”. W oczy rzuca się piękna szata graficzna i przede wszystkim wspaniały muzyczny pomysł. Autor, Wojciech Czemplik, zaproponował melomanom muzyczną podróż, która wiedzie przez kościoły Gostynia i okolicy. Takiego pielgrzymy chyba w naszych stronach jeszcze nie było! Ze skrzypcami, swoim ukochanym instrumentem, przenosi słuchaczy w klimat kościoła Świętego Ducha, zaprasza do gostyńskiej Fary, do Benedyktynów w Lubiniu, na Świętą Górę do Bazyliki, do Bonifratrów w Marysinie.



Tak pomyślane muzyczne itinerarium\* jest zaproszeniem do wsłuchania się w brzmienie instrumentów organowych poszczególnych świątyń i jednocześnie prezentuje unikalną akustykę tych sakralnych wnętrz. Autor z pewnością zamierzył ukazanie piękna w tej różnorodności. Ale czy tylko to jest przesłaniem płyty? Gdy przestaniemy oglądać płytę i zaczniemy smakować muzykę, szybko okaże się, że Autor chce nas zaprosić do głębszej refleksji. Znajdziemy tu przepiękne utwory muzyki religijnej, jak słynne „Ave Maria” J. S. Bacha/Ch. Gounoda, G. Cacciniego czy Saint-Saensa, arie ze słynnych oper i fragmenty koncertów. Tą muzyką bez słów można się modlić dokładając własne słowa, własne emocje, albo po prostu samym dźwiękiem, wypowiedzanym razem ze skrzypkiem, którego wrażliwość jest bardziej niż ujmująca. Każdy, kto posłucha jak Wojciech Czemplik modli się przy pomocy skrzypiec, bez wątpienia da się ponieść tej muzycznej medytacji i poczuje, że gra on sercem.

Płyta CD zatytułowana jest „Modlitewnik na skrzypce i organy”. Zawartość muzyczna oraz klimat, jaki ze sobą niesie, w pełni to określenie uzasadnia. Nie jest to jednak modlitwa jak z książeczki do nabożeństwa. Jest czymś innym niż pacierz i wcale z nim nie konkuruje, właściwie mu towarzyszy. Piękne będą te pacierze odmawiane przy, przed albo po wysłuchaniu tej muzyki, ponieważ przez nią - dzięki artyście - nasze domy wypełnią się duchem świątyń, do których chodzimy na niedzielne Msze Święte, na pierwsze piątki i na bożonarodzeniową pasterkę.

Jestem przekonany, że płyta W. Czemplika będzie cieszyła się popularnością i każdy będzie chciał ją mieć w swojej płytotece. Za pomysł, za realizację, za pięknie edytorsko wydaną płytę należą się Wojtkowi brawa i gratulacje. Możemy się cieszyć, że w Gostyniu ukazała się kolejna muzyczna propozycja Stowarzyszenia Miłośników Muzyki Świętogórskiej im. Józefa Zeidlera - wydawcy płyty, która może być wspaniałym upominkiem promującym piękno i duchowość Ziemi Gostyńskiej.

KS. JAKUB PRZYBYLSKI COR

\*) itinerarium - z łaciny: «plan», «dziennik», «opis podróży»

\*\*\*

## Muzycznej podróży czas

### nastał...



Na krążku autorstwa Wojciecha Czemplika (na zdjęciu) znalazło się 16 utworów, m. in. Bacha, Vivaldiego, Zeidlera, Mozarta. Niewątpliwie skłaniają one do zadumy, refleksji, medytacji, modlitwy... i pozwalają się wyciszyć.

Skąd pomysł na płytę?

— *Zainspirowało mnie duże zainteresowanie dwupłytowym albumem pt. „Świątogórskiej Pani”, który zawierał nagrania muzyki instrumentalnej i chóralnej. Otrzymywałem sygnały, że jest niemałe zapotrzebowanie na muzykę nagrałą w świętogórskim sanktuarium. Nakład płyty szybko się wyczerpał, w międzyczasie na dobre osiadłem na ziemi gostyńskiej i odwiedzałem okoliczne świątynie. Zaprzyjaźniłem się z tamtejszymi organistami i przyszła mi do głowy myśl, żeby kolejną produkcję na skrzypce i organy wyróżnić tym, że będzie z jednej strony pokazywała niezwykłość zabytkowych, pięknych instrumentów, które są w kościołach, z drugiej - akustykę, która w każdej świątyni jest inna, niepowtarzalna - mówi W. Czemplik.*

Nagrania trwały dwa tygodnie, bo - jak dodaje Damian Zyber, jeden z współtwórców krążka, grający na organach - „w przypadku Wojtka droga od słowa do czynu jest bardzo krótka”.

— *Wybraliśmy repertuar, ustaliliśmy miejsca, w których zostaną dokonane nagrania i przeszliśmy do materializacji pomysłu - mówi D. Zyber.*

W. Czemplik podkreśla, iż spotkali się z dużą życzliwością zarówno władz kościelnych, jak i opiekunów instrumentów, które znajdują się w świątyniach. Ich brzmienie możemy usłyszeć na płycie. Nagrania dokonywane były z reguły wieczorem lub nocą, by nie przeszkadzał uliczny hałas. Jedyłą przeciwnością, na którą napotykali muzycy, były niekiedy... zbyt niskie temperatury w kościelnych murach.

Co zadecydowało o wyborze repertuaru?

— *Jak wskazuje tytuł płyty, jest to modlitewnik, gdzie muzyka ma skłaniać do rozmyślań, do modlitwy. Ma to być próg, który przestępuje się w dalszej wędrówce w głąb duszy... - wyjaśnia D. Zyber.*

— *Utwory, które znajdują się na płycie, są bardzo śpiewne, liryczne. Mimo tego, że jest niewiele dźwięków, muzyka wypełnia całą przestrzeń w kościele, wprowadza u słuchacza wewnętrzny spokój. Celowo uniknęliśmy wirtuozowskich popisów na instrumentach, bo za brakłoby w tym wszystkim ducha modlitwy. Chcieliśmy zaproponować coś na wyciszenie, na kontemplację... Mam nadzieję, że nam się to udało - dodaj W. Czemplik.*

Na pytanie, w którym z kościołów, gdzie dokonywane były nagrania, jest najlepsza akustyka, obaj muzycy odpowiadają zgodnie, iż... każde miejsce było osobliwe.

— *Poraziła nas magia klasztoru w Lubiniu. Tam spędziliśmy chyba najwięcej czasu. Jest fenomenalna akustyka i organy w kościele farnym. Zachwyciło nas również ciepło brzmienia kościoła p.w. Świętego Ducha - mówi W. Czemplik. - Bazylika na Świętej Górze, która znana jest mieszkańcom jako sala koncertowa o wybitnej akustyce, ma ten mankament, że nie ma tam organów. Musieliśmy posłużyć się instrumentem elektronicznym. Zwraca to uwagę na fakt, że bardzo istotne jest podjęcie w najbliższej przyszłości tematu budowy organów.*

Płytę w cenie ok. 30 zł można nabyć na furtach klasztornych na Świętej Górze i w Lubiniu, w sklepie z dewocjonaliami w Gostyniu przy ul. Kościelnej 6, a także w sklepach sieci Media Markt. Zakup jest też możliwy drogą elektroniczną ([www.dalmafona.pl](http://www.dalmafona.pl)).

Autorem opracowania graficznego płyty jest Maciej Gerowski, natomiast zdjęć - Sebastian Frost.

AGNIESZKA JAKUBOWSKA